



bp Ryszard Bogusz

JEŚLI NIE ZOSTAŁ WZBUDZONY daremna jest wiara wasza

Dzwony wielkanocne oznajmują światu radosną wieść o Zmartwychwstaniu. Biją one na Wschodzie i Zachodzie, biją razem. Od samego początku istnienia chrześcijaństwa obchodzone jest Święto Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. I to w dodatku nie jeden dzień w roku, ale co tydzień, w każdą niedzielę.

Liczne świadectwa o zmartwychwstaniu Jezusa, które zwiastuje Pismo Święte, powinniśmy przyjmować z wielką radością, bo święta wielkanocne nie są tylko wspomnieniem faktu z zamierzchłej przeszłości, który wydarzył się dawno i bardzo daleko od nas i z tego powodu mało nas dotyczy. Przeciwnie! Boże działanie nigdy nie należy do przeszłości, lecz trwa po wszystkie czasy i stale jest aktualne.

Dlaczego jednak tak trudno przyjąć nam prawdę o zmartwychwstaniu? Nigdy wszak nie słuchamy z większym napięciem, niż wtedy, gdy chcemy usłyszeć, że śmierć nie jest kresem naszego życia. I choć nasz rozum i nasze zmysły mogą podpowiadać, że wraz ze śmiercią wszystko się kończy, to jednak trudno byłoby się nam pogodzić z haniebną śmiercią na krzyżu dobrego i niewinnego Syna Bożego, gdyby nie powrócił zwycięsko spoza milczenia i skażenia grobu. Gdyby tak się nie stało, wtedy każdemu narzucałoby się w myślach pytanie: Czy warto bez względu na następstwa stanowczo opowiedzieć się po stronie Boga? Czy warto przy Nim wiernie trwać?

Bez Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa niezaprzeczalne zwycięstwo należałoby do złych mocy, a ostateczna klęska Syna

Bożego byłaby równoznaczna z klęską samego Boga. Czy w takiej sytuacji można byłoby jeszcze mówić o odkupieniu i zbawieniu?

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli – pisze apostoł Paweł w Liście do Koryntian (15,20). Na swoje życie powinniśmy patrzeć z perspektywy wieczności, bo ten fakt decyduje o wartości naszej doczesności, ludzkiej godności, a szczególnie o wartości naszej duszy powołanej do życia wiecznego.

Wierni wyznawcy Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa mają wszelkie dane ku temu, by iść przez życie z radosnym optymizmem. Wprawdzie jesteśmy śmiertelni, lecz śmierć nie ma ostatniego słowa i nie jest naszym panem. Zmartwychwstała ją zwyciężył, a nam obiecał **Ja żyję i wy żyć będziecie!** (J 14,19). Śmierć jest dla nas bramą, poza którą nie widzimy pustki ani nicości, lecz widzimy Zmartwychwstałego Pana, który nas do tego stopnia umiłował, że za nas ofiarował swoje święte życie.

Oby ta świadomość strzegła tych wartości, które wlane zostały w nasze serca poprzez apostołów oraz ojców wiary. Niech ta świadomość nie zostanie zachwiana zwiastowaniem świata, ale umocniona darami Ducha Świętego. Niech tegoroczne Święta Wielkanocne upłyną w szczerzej wierze w Zmartwychwstanie.

Bo Jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza, jesteście jeszcze w swoich grzechach (1 Kor 15,17).

bp Ryszard Bogusz